

GPW PRZESTRZEGA PRZED PODWYŻKAMI CEN WODY

■ **Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów wysłało do miast propozycje nowych cen wody.** – Przygotowaliśmy dwie wersje. Pierwsza zakłada utrzymanie dotychczasowych stawek, a druga wprowadza 34 gr podwyżki za metr sześcienny. To efekt nowego prawa wodnego – mówi Piotr Biernat, rzecznik GPW

PRZEMYSŁAW JEDLECKI

Nowe prawo wodne dostosowuje polskie przepisy do unijnej dyrektywy wodnej. Prace nad nowymi przepisami zaczął jeszcze rząd PO-PSL, ale przed wyborami je wstrzymano. Nowelę przeprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Sejm przyjął ją w lipcu.

Nowela wymusza wprowadzenie wyższych niż do tej pory opłat za pobór wody ze środowiska. Chodzi nie tylko o zwrot kosztów, ale i motywację do oszczędzania.

Unijna dyrektywa nie narzuca wysokości stawek za pobór wody. Ostatecznie będą one określone w rozporządzeniu, które polski rząd ma wydać w listopadzie. Przepisy zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2018 roku. Politycy PiS z premier Beatą Szydło na czele zapewniają, że z powodu wyższych opłat ceny wody dla mieszkańców nie wzrosną.

Mariusz Gajda, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, podczas niedawnej wizyty w Gliwicach

mówił jednak coś zupełnie przeciwnego. - Z naszych analiz ekonomicznych wynika, że stawki muszą być wyższe, ale możemy do tego dochodzić etapami. Jeśli rośnie cena paliwa o 30 gr na litrze, nie ma protestów społecznych. Gdy mówi się o wzroście cen wody, są - cytował Gajdę portalkomunalny.pl.

- Zdajemy sobie sprawę, że podwyżka hurtowych cen pociągnie zapewne podwyżki w miejskich wodociągach. Dlatego mamy nadzieję, że zapowiedzi ze strony rządu o braku wyższych opłat zostaną dotrzymane - mówi Piotr Biernat, rzecznik GPW

Mariusz Gajda przekonywał też, że podwyżki nie będą dotkliwie: jego zdaniem to 30 zł rocznie dla rodziny.

Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, które dostarcza wodę do miast aglomeracji [dalej rozprawdają ją miejskie wodociągi - [przyp. red.], już przesłało do nich propozycje nowych taryf.

Jeżeli opłata wodna pozostanie na dotychczasowej wysokości, to miasta nadal będą płaciły 2,21-2,25 zł netto za metr sześcienny wody, a GPW zapłaci 7,7 mln zł opłat. W informacji dla miast znalazła się też informacja o możliwej podwyżce o 34 gr, czyli do 2,59 zł za metr sześcienny wody.

- To kalkulacja, którą przygotowaliśmy po wypowiedzi wiceministra Gajdy. Zakłada ona maksymalne stawki opłaty za pobór wody, które zapisano w nowelizacji. Ich wdrożenie zależy jednak od treści rozporządzenia. Gdyby stawka była maksymalna, wtedy zapłacimy ponad 48 mln zł i zostaniemy zmuszeni do podniesienia cen - mówi Piotr Biernat, rzecznik GPW.

Biernat przyznaje, że podwyżka jest znacząca, ale spółka nie może sobie pozwolić na niegospodarność. - Zdajemy sobie sprawę, że podwyżka hurtowych cen pociągnie zapewne podwyżki w miejskich wodociągach. Dlatego mamy nadzieję, że zapowiedzi rządu o braku wyższych opłat zostaną dotrzymane. Nasza sytuacja jest szczególna, ponieważ jako hurtownik pobieramy wody najwięcej. W czarnym scenariuszu też zapłacimy najwięcej w całej Polsce spośród wszystkich producentów wody - dodaje Piotr Biernat.

Pytany o komentarz do głosów ze strony części polityków PiS, że można wprowadzić przepisy zabraniające podwyżek, rzecznik GPW mówi, że na dłuższą metę ekonomii oszukać się nie da. Jednocześnie jednak GPW zapowiada, że w razie wprowadzenia wyższych opłat będzie jeszcze rozmawiać z miastami o stawkach.

- Gdy rośnie cena wody, to drożeje wszystko. Dlatego od początku przestrzegaliśmy przed nowymi przepisami - mówi Piotr Biernat. ●

Wydarzenia

Nowe tramwaje przyjadą do nas z Poznania

Oferty na dostawę nowych 10 jednoczłonowych wagonów złożyło dwóch producentów z Poznania: Modertrans oraz H. Cegielski - Fabryka Pojazdów Szynowych. Modertrans 10 nowych tramwajów zaofertował za 35,3 mln zł, a Cegielski za 45 mln zł. Niestety, nawet tańsza z tych ofert nie pozwoli Tramwajom Śląskim na skorzystanie z opcji dokupienia kolejnych pięciu pojazdów.

Więcej - S. 4

Sport

Ślązak wierny Zagłębiu

Józef Gałeczka, Ślązak z Gliwic, to jeden z najwybitniejszych piłkarzy i trenerów Zagłębia Sosnowiec. Porozmawialiśmy nie tylko o ciekawej historii klubu, ale i słabościach, które dziś nekają zespół ze Stadionu Ludowego.

- Pewnie jestem staroświecki, ale ta cała współpraca z Legią też na razie do dobrego nie prowadzi. Narzuca nam się trenerów. Daje, a potem zabiera zawodników. Brakuje planu na lata. Brakuje wychowanków - mówi nam Gałeczka.

Więcej - S. 6